

Muzyka w 2019

2019 w telegraficznym skrócie: w Muzeum Sztuki Kuba Wandachowicz otwiera klub Konkret, nowe miejsce nie tylko na koncertowej mapie Łodzi; Coma żegna się z bajką i postanawia zawiesić działalność, a Piotr Rogucki skupia się na karierze solowej; multiinstrumentalista Suavas Lewy zostaje okradziony ze sprzętu muzycznego (podaję w widocznym miejscu, byście mogli pomóc). Ale przede wszystkim ukazuje się ponad 20 godnych uwagi płyt, epek i singli łódzkich wykonawców, głównie niszowych, dlatego tym bardziej warto o nich pisać.

Na szczycie niszy?

I podtrzymuję: Tryp nagrał najlepszą łódzką płytę. Zaskakującą, świeżą, zróżnicowaną, a jednocześnie bardzo spójną, nie tylko tekstowo (posttraumy wojenne). Zresztą, „Trypolis” chwalony jest w różnych miejscach: „Gazeta Wyborcza” umieściła go na 17. miejscu zestawienia krajowego, Dwutygodnik.com wymienił Tryp w gronie kilku głównych przedstawicieli sceny niezależnej, a jeden z redaktorów Krytyki Kolektywnej umieścił „Wracam” w dziesiątce najlepszych utworów 2019. „Tragedię” Już Nie Żyjesz stawiam na drugim stopniu podium. To wężiej rozumiany, prościej zagrany i zaaranżowany postpunk, ale jednocześnie bardzo chwytliwy i wciągający: od intra „Ona” (z małą pomocą wiolonczeli i Super Girl & Romantic Boys), po ostatnią na krążku tytułową „Tragedię”, do której powstał sugestywny klip.

Coma, co znika

Do Comy wciąż mam sentyment. Przygotowała nowe bezpretensjonalne wersje piosenek z polskich filmów dla dzieci z lat 80. Nadała im rockowo-progresywny sznyt, nie odebrała przy tym magii. Piotr Rogucki pierwszy raz od dawna był chwalony za wokale. „Pożegnanie z bajką” (feat. Ralph Kaminski) gościło na liście Trójki 11 tygodni. W kontekście decyzji o zawieszeniu działalności zespołu pojawiły się plotki: Comie skończyły się pomysły, po „Czerwonym albumie” szukała nowej formuły i nie znalazła etc. Nie mogę się z tym zgodzić, zespół sam postawił na sobie krzyżyk. Rogucki odnalazł się w nowym projekcie, duecie z Kubą Karasiem (The Dumplings). Panowie zadebiutowali coverem T.Love „1996”, dodając mu dojrzałości i głębszego charakteru, a następnie wypuścili singel „Bolesne strzały w serce”, nie tylko z powodu internetowej tematyki kojarzący się z „Lajkami” Comy. Materiału zawierającego więcej „erotyków motoryzacyjno-katastroficznych” możemy się spodziewać na początku 2020.

Na ile to żart

Na liście Trójki szalał jeszcze Adam Mortas, aktor znany choćby z Teatru Nowego, wokalista. W ramach projektu nazwanego po prostu Mortas, bardziej popowego i mniej związanego z piosenką artystyczną, wypuścił dwa single: „Dom” i „Za tysiąc lat” (oba SP Records). Pierwszy, w duchu późnej Republiki i „Making Mirrors” Gotye, w zestawieniu utrzymał się 18 tygodni, osiągając miejsce 4. Drugi, w którym pobrzmiewa „Różowy album” Fonovel – 6 tygodni. Płyta ma się ukazać już w lutym 2020.

Również dwoma polskojęzycznymi singlami „Takastrofa” i „Imponderabilia” uraczyło nas xD, tworzone przez Kacpra Kaczmarka i Marcina Powalskiego, znanych m.in. z formacji Sjóń. To również propozycja o zabarwieniu popowym, z szerszym wykorzystaniem patentów charakterystycznych dla muzyki tanecznej. Na ile to żart, przekonamy się, gdy otrzymamy debiutancki album.

Znam i „#nieznam”

Po pięciu latach milczenia bardzo obiecującą epkę wydało Black Radio. „Holy Mountain” to trzy kompozycje, w których oldskulowy rock wraca do bluesowych i soulowych korzeni, co zapowiada naprawdę godną pełnowymiarową płytę, następczynię „Gasoline Planet” (2014). Ciekawe, że okładkę zaprojektował Szymon Chwalisz, który maluje gitary na Pol`and`Rock Festival. Chwytnym, postpunkowo-nowofalowym i zupełnie nieprzaśnym „(folklorem)” zadebiutowała Mona Polaski (Winylowo Records). To zespół Karola Stolarka i Wita Zarębskiego, znanych z nieistniejącego już Brunona Schulza. Materiał jest na tyle melodyjny, że w Spotify występuje jako pop. Ale nie szufladkujmy: to zestaw porządnych piosenek, ze szczególnym uwzględnieniem „Baru Anna”, na cześć kultowego łódzkiego lokalu.

Bruklin, który zagrał na tegorocznych Urodzinach Łodzi i Pol`and`Rock Festival, zarejestrował epkę „#nieznam” z pięcioma utworami, pokłóse zwycięstwa w Przeglądzie Kapel Rockowych zorganizowanym przez Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Stylistycznie zespół powoli wybija się na niepodległość, choć wciąż słychać wpływy choćby Comy (wokal!) i Normalsów, ale też Lipali czy Arctic Monkeys.

Mexyk, dopingowany przez samego Zbigniewa Hołdysa, wypuścił singel z „rapsami na hardrocku” i „Z poradnika młodego polityka” (Lukier Records), który dotarł do 8. miejsca Turbotopu Antyradia. &INNI opublikowali cyfrowo album pod równie enigmatycznym tytułem „m.in.” Grają zaangażowany, antyklerykalny punk, skromnie zaaranżowany. Jakby parodystyczny, ale raczej w niezamierzony sposób. [...]

Rafał Gawin

Cały artykuł do przeczytania w Kalejdoskopie 02/2020 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach dystrybucji Ruchu, Kolportera, Garmond-Press, Księgarni Ossolineum w Łodzi, salonach sieci Empik, do przeczytania w Browarze Bednary w Bedarach k. Łowicza.

Prenumerata via Ruch [TUTAJ](#)

Autorskich interpretacji najlepszych tekstów z numerów najnowszych i z 45-letniego archiwum pisma w wykonaniu aktorów teatrów łódzkich, z Łodzią i województwem związanych możecie posłuchać na platformie Soundcloud [TUTAJ](#)